

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego U. (...) F. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda S. K. kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 24 sierpnia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu (pkt 3).

Apelację od powyższego wyroku w pkt 2 i 3 złożył pozwany. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 11 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 442¹ § 2 w zw. z art. 6 kc, art. 481 § 1 kc, art. 442¹ § 2 k.c., art. 445 § 1 kc, art. 14 pkt 1 i 2 oraz 109 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. (...) i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości a ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego U. (...) kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że powód w dniu 29 października 2006 r. idąc chodnikiem został potrącony przez n/n kierowcę na skutek czego doznał uszkodzeń ciała oraz że czyn ten wypełnia znamiona czynu określonego w art. 177 § 1 k.k.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zwrócić należy uwagę, że skarżący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jak i art. 442 1 § 2 k.c. kwestionuje argumentację Sądu Rejonowego i uznanie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że szkoda na osobie wynika ze zbrodni lub występku, a tym samym, że doszło wówczas do popełnienia przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że roszczenie powoda o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem dwudziestu lat.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom apelującego, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zastrzeżenia budzi jedynie bardzo lakoniczna wypowiedź Sądu Rejonowego co do wypełnienia przez nieznanego sprawcę znamion przestępstwa.

W judykaturze dominuje stanowisko, że dopuszczalne jest ustalenie przez sąd, na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, nawet jeżeli sprawca czynu nie został zidentyfikowany (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, OSNC 2014/4/35 i powołane tam orzecznictwo: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r. - zasada prawna - III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 4 i z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11).

Oczywiste jest, że wobec braku świadków zdarzenia oraz zniszczenia akt policyjnych, Sąd Rejonowy mógł albo dać wiarę zeznaniom powoda co do przebiegu wypadku albo uznać, że są niespójne i niewiarygodne. W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do zakwestionowania wiarygodności powoda. Jego wersję zdarzenia potwierdza nadto notatka policyjna (k.8) oraz to, że bezpośrednio po wypadku został zabrany do szpitala. Skutki potrącenia powoda przez nieznanego sprawcę wykazane zostały znajdującą się w aktach dokumentacją lekarską oraz opiniami biegłych. Niewątpliwie ustalenie znamion podmiotowych przestępstwa w sprawie cywilnej w sytuacji, gdy sprawca jest nieznanym jest utrudnione. Warto jednak zauważyć, że w niniejszej sprawie ustalenie, że sprawca popełnił przestępstwo nie ma funkcji represyjnej lecz kompensacyjną. Ocena dowodów musi uwzględniać ograniczenia wynikające z braku rzeczywistej wiedzy o nieznanym sprawcy i nie może być tak rygorystyczna jak w postępowaniu karnym.

Stosownie do treści art. 177 § 1 k.k. kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

W przypadku nieustalenia tożsamości kierującego pojazdem uczestniczącym w wypadku drogowym, co miało miejsce w niniejszej sprawie, koniecznym jest więc dostateczne udowodnienie okoliczności zdarzenia, w tym w szczególności zawinionego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez nieustalonego uczestnika, oraz związku pomiędzy tym naruszeniem, a skutkiem w postaci obrażeń ciała oraz uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.

Istotnym w niniejszej sprawie było, zatem to czy opisane powyżej okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że nieustalony sprawca kierujący nieustalonym pojazdem zachowaniem swym wypełnił znamiona występkę opisanego w art. 177 k.k., co w konsekwencji pozwala na zastosowanie w niniejszej sprawie art. 442 1 § 2 k.c.

Podkreślenia zatem wymaga, że odpowiedzialność karna za spowodowanie wypadku komunikacyjnego możliwa jest w razie ustalenia, że w wyniku naruszenia obowiązującej sprawcę w konkretnych okolicznościach zasady bezpieczeństwa doszło do powstania wskazanych w ustawie skutków. Odpowiedzialność karna za przestępstwo z art. 177 k.k.

możliwa jest wówczas, gdy ustali się, że pomiędzy naruszeniem przez sprawcę konkretnej zasady bezpieczeństwa, a przewidzianym w ustawie skutkiem istnieje powiązanie przyczynowo - skutkowe.

Zasady bezpieczeństwa są zawarte w przepisach określających porządek poruszania się po drogach lub innych miejscach i zachowania się w typowych sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie lub sygnalizację oraz reguły nieskodyfikowane w sposób szczególny, wynikające z tych przepisów oraz z istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu. Zaś zachowanie się uczestników ruchu w nietypowych sytuacjach należy oceniać z punktu widzenia zastosowania się do nieujętych szczegółowo reguł i zasad wynikających pośrednio z przepisów o charakterze ogólnym oraz ze zmienności ruchu i jego dynamiki (tak Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Karnej z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, Lex nr 18934).

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie ustalić można, że w dniu 29 października 2006 r. na chodniku przy drodze krajowej (...) w Z. doszło do potrącenia powoda przez samochód, którym kierował nieustalony sprawca. W następstwie tego zdarzenia powód doznał obrażeń, które skutkowały koniecznością leczenia do 23 grudnia 2006 r. oraz długotrwałej rehabilitacji (w 2007 i 2009 r.). Wśród zasad bezpieczeństwa w komunikacji wyróżnić można w szczególności zasadę ostrożności i bezpiecznej prędkości, które niewątpliwie sprawca naruszył. W dniu wypadku panowały złe warunki atmosferyczne, bowiem zdarzenie miało miejsce w godzinach nocnych, padał śnieg a samochód wpadł w poślizg na skutek czego uderzył w powoda. Nie wymaga zatem wiadomości specjalnych ustalenie, że kierowca stracił panowanie nad pojazdem, gdyż nie dostosował prędkości do warunków atmosferycznych i nie zachował wymaganej ostrożności. Inne przyczyny takiego zachowania kierowcy nie zostały w toku procesu wykazane i nie były znane Sądowi I instancji. Zebrany w sprawie materiał dowodowy (dokumentacja lekarska, opinie biegłych, przesłuchanie powoda) potwierdza, że zakres bezpośrednich następstw wypadku dla zdrowia osoby poszkodowanego wypełniał hipotezę art. 157 § 1 k.k. Skutki zdarzenia drogowego uzasadniają zatem jego kwalifikację w płaszczyźnie normy art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. Konsekwencją udowodnienia, że do zdarzenia drogowego z dnia 29 października 2006 r. doszło wskutek przestępstwa jest zastosowanie w niniejszej sprawie art. 442 § 2 k.c. ustalającego dwudziestoletni termin przedawnienia roszczeń.

Z powyższych względów za całkowicie chybione należało uznać również podniesione przez apelującego zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji.

W szczególności niezasadny jest zarzut o naruszeniu prawa materialnego tj. art. 445 k.c. przez przyznanie nieadekwatnego do rozmiaru krzywdy zadośćuczynienia. Na tej płaszczyźnie zauważyć trzeba, iż zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, opubl. KZS 2008/12/68). Wedle ugruntowanego poglądu judykatury zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, opubl. baza prawna LEX Nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, opubl. baza prawna LEX Nr 470056).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł należy uznać za odpowiednie. Sąd Rejonowy uwzględnił kryteria, o jakich była wyżej mowa oraz w uzasadnieniu w sposób szczegółowy wyjaśnił, dlaczego zasądzona kwota jest odpowiednia. Jak już było to wcześniej sygnalizowane ustalone zostały i wzięte pod uwagę doznane przez powoda znaczne cierpienia psychiczne i fizyczne, trwały uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 17 %, skutki doznanych urazów oraz ograniczenia i uciążliwości jakie z tego tytułu powstały w jego życiu. Doznane przez powoda obrażenia powodowały również dyskomfort psychiczny, przez co również obniżyła się jakość życia. Konkludując istniejące w sprawie realia przemawiały za przyznaniem zadośćuczynienia w określonej przez Sąd Rejonowy kwocie. Wydane rozstrzygnięcie charakteryzuje się przy tym trafnością i słuszością, a przyznana suma nie nosi piętna nadmierności. Z uwagi na powyższe brak jest argumentów za wzruszeniem kontrolowanego wyroku, co oznacza, iż pozwany jest zobligowany do uregulowania tej należności.

Ostatecznie za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut sprowadzający się w istocie do zakwestionowania ustalonej przez Sąd Rejonowy początkowej daty płatności odsetek za opóźnienie w wypłacie należnego powodowi zadośćuczynienia oraz skapitalizowanej renty. Zauważyć bowiem należy, że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia w terminie. Zgodnie z art. 455 k.c. termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania lub jego właściwości. Jeśli wskazane kryteria nie mogą znaleźć zastosowania, zobowiązanie ma charakter bezterminowy. Wówczas o przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do jego wykonania, dłużnik zaś winien spełnić świadczenie niezwłocznie po owym wezwaniu. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 roku wydany w sprawie o sygn. akt I CSK 433/06 opubl. w LEX nr 274209). W sytuacji gdy powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie od określonego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

Na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym – § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).